

# Stanisław Hareźga

---

## Droga Słowa Bożego od jego zrozumienia do inkulturacji

---

Collectanea Theologica 67/1, 7-28

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW HAREZGA, PRZEMYŚL

## DROGA SŁOWA BOŻEGO OD JEGO ZROZUMIENIA DO INKULTURACJI

W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej na temat interpretacji Biblii w Kościele z 1993 r. w ostatniej, czwartej jego części, mowa jest o procesie aktualizacji<sup>1</sup>. Wiąże się on w istotny sposób z misją Kościoła, któremu Bóg powierzył swe objawienie przez Pismo Święte. Kościół powołany jest, by to objawienie nieustannie udostępniać poszczególnym pokoleniom ludzkim, odznaczającym się odrębną mentalnością i kulturą. W związku z tym całe życie i przepowiadanie Kościoła naznaczone jest wielkim wysiłkiem aktualizacji orędzia biblijnego. Wysiłek ten, choć w różny sposób, podejmują nie tylko egzegeci i pasterze Kościoła, ale wszyscy wierni, którzy w jakikolwiek sposób chcą korzystać z Pisma Świętego. Z tej racji należy docenić i wykorzystać wskazania dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej na temat aktualizacji Biblii. Tym bardziej, że jawią się one w stosownym momencie i są bardzo potrzebne.

### 1. Potrzeba aktualizacji

Podstawową racją, która uzasadnia zajęcie się problemem aktualizacji jest jednostronne wykorzystywanie metody historyczno-krytycznej. W dokumencie Komisji wyraźnie podkreśla się jej wartość i znaczenie<sup>2</sup>. Jeżeli pojawiają się względem niej pewne zastrzeżenia, to jedynie z racji uzależnienia jej od założeń filozoficznych czy hermeneutycznych sprzecznych z prawami wiary. Błędem metody jest też skrajny historycyzm i nieliczenie się z aktualnymi możliwościami danego tekstu, jakie odkrywają badania typu synchronicznego. Zatrzymanie się jedynie na historycznej stronie tekstu

<sup>1</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 98-102.

<sup>2</sup> Por. S. Hareza, *Znaczenie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej „Interpretacja Biblii w Kościele”*, RBL 49(1996), s. 39.

grozi zamknięciem się w przeszłości. Przekładanie historyczności słowa, jego oryginalności, jego związku z określonym czasem i środowiskiem, prowadzi do tworzenia przepaści między tekstem a lektorem. To prawda, że kontekst historyczny w którym tekst się zrodził jest szczególnie ważny, ale nie jest jedynym, który decyduje o jego znaczeniu. Biblia nie jest księgą zamkniętą, ale żywą, pośród wspólnoty Kościoła, która ją nieustannie czyta. Księgi tej nie można więc traktować jako zwyczajne dzieło sztuki, ale przesłanie, które pochodzi od Boga.

Z tych ogólnie nakreślonych racji wynika, że interpretacja Biblii nie może kończyć się tylko na odkrywaniu oryginalnego znaczenia tekstu biblijnego<sup>3</sup>. Jeżeli egzegeza Pisma Świętego nie prowadzi do jego egzystencjalnego zrozumienia, by stawało się, „słowem Bożym” i „źródłem życia duchowego” (KO 21), nie spełnia swego zadania. Gdy tak się dzieje, to wtedy zasadniczą przyczyną tego jest zaniedbanie aktualizacji, jakby ona czyniła egzegezę mniej naukową.

Przekonanie się do potrzeby aktualizacji na poziomie egzegetyczno-teologicznym winno pociągać za sobą zrozumienie tego również na poziomie pastoralnym. Wymaga tego oficjalnie zainicjowana przez Sobór Watykański II odnowa biblijna. Dzięki rozporządzeniom Soboru Biblia staje się nie tylko punktem wyjścia refleksji teologicznej, ale źródłem inspirującym i ożywiającym duszpasterskie posługiwanie Kościoła. Celebracja Słowa Bożego pozostaje wspólnym elementem wszystkich działań liturgicznych. Słowem Pisma żywi się kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie chrześcijańskie nauczanie (KO 24) Słowo Boże ma być codziennym pokarmem i Bożym źródłem, które posila egzystencję wiernych (KO 22). Wszystko to dla duszpasterstwa, które winno udostępniać wiernym skarbiec Pisma Świętego, stanowi bardzo wielkie wyzwanie. Choć więc odnowa biblijna w Kościele jest faktem, to jednak ciągle pozostaje problem jej realizacji na wszystkich poziomach życia Kościoła i jego duszpasterstwa<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Por. B. Maggioni, *Il problema dell'ermeneutica biblica e dell'attualizzazione in prospettiva pastorale*, w: *Incontro con la Biblia. Leggere, pregare, annunciare*, red. G. Zevini, Roma 1978, s. 57-58.

<sup>4</sup> Por. S. Harezga, *Ku pogłębionej odnowie biblijnej*, RBL 42 (1989), s. 372-376.

Odnowa nie zależy jednak od samego, częstszego tylko użycia Biblii, ale od umiejętności aktualizacji jej orędzia. Samo bowiem, wykorzystanie Biblii nie czyni z niej automatycznie pokarmu, Pismo Święte należy tak podać aby słowo Boże przemówiło do człowieka uwikłanego w problemy swojej egzystencji i pociągnęło go ku Bogu. Nie chodzi bowiem o to, aby zrozumieć co tekst mówi sam w sobie, ale co on w danej sytuacji mówi do konkretnego człowieka. Jest on przecież głosem, Boga objawiającego się człowiekowi. Aby więc słowo stawało się rzeczywiście „chlebem życia” potrzeba wysiłku jego aktualizacji. Bez tego procesu nie może być spotkania z żywym Bogiem i nawiązania z Nim dialogu miłości<sup>5</sup>. Tymczasem w praktyce duszpasterskiej istnieje niebezpieczeństwo powierzchownego, pośpiesznego i niedokładnego przystępu do Pisma Świętego. Niektórzy duszpasterze nie korzystają z pracy egzegetów, uważając ją za zbyt naukową. Nie brak też duszpasterzy, którzy odnowę biblijną sprowadzają do tego, by w ramach liturgii Mszy świętej i liturgii sakramentów odczytywać jedynie szersze fragmenty Pisma Świętego niż dawniej. Inni choć chętnie mówią o pastoralnym wykorzystaniu Biblii i próbują to robić, czynią to w sposób nieumiejętny, nie uwzględniając potrzeby metodologii i zasad katolickiej hermeneutyki.

Na jeszcze jedno zjawisko chciałbym zwrócić uwagę. Chodzi o coraz powszechniejszy zwyczaj czytania Pisma Świętego przez wiernych, zarówno indywidualnie jak też w małych grupach. Obserwuje się zjawisko przechodzenia ruchu biblijnego do małych, nieformalnych wspólnot, w ramach różnych ruchów odnowy Kościoła. Coraz więcej jest też katolickich rodzin, w których czyta się Biblię<sup>6</sup>. Jednak z braku odpowiedniego przygotowania do lektury często nie ma u wiernych zrozumienia Biblii i przenikania życia chrześcijańskiego jej treściami. Mimo wysiłków czytających Biblię, by tekst przemówił, muszą oni często poprzestać jedynie na moralizowaniu czy wykorzystaniu narzucających się, praktycznych wskazań do życia. Często czytają tekst i aplikują go do życia „w sposób spontaniczny”, bez obiektywnych i uzasadnionych podstaw.

Wymienione racje uzasadniają potrzebę zwrócenia większej uwagi na proces aktualizacji Pisma Świętego w Kościele. Stanowisko

<sup>5</sup> Por. S. H a r ę z g a, *Hermeneutyka w służbie duszpasterstwa biblijnego*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 87 (1992), z. 2, s. 14.

<sup>6</sup> Por. S. H a r ę z g a, *Ku pogłębionej odnowie*, s. 375.

Papieskiej Komisji Biblijnej umożliwia bardziej pogłębioną refleksję na ten temat. Celem niniejszego opracowania jest wykorzystanie tej możliwości. Wypowiedzi dokumentu *Interpretacja Biblii w Kościele* posłużą nam więc do tego, by w ich świetle ukazać zasady i punkty odniesienia dla poprawnego procesu aktualizacji. W ten sposób wskazana zostanie pewna droga postępowania, by w jej świetle można było ocenić każdy używany czy proponowany sposób aktualizacji Biblii w Kościele.

## 2. Poprawna egzegeza tekstu

Punktem wyjścia każdej aktualizacji Pisma Świętego jest dotarcie do prawdy zawartej w tekście biblijnym. Potwierdza to dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, który mówi, że „aktualizacja zakłada poprawną egzegezę tekstu, doprowadzającą do określenia jego sensu dosłownego”. W związku z tym radzi się, by ten kto przeprowadza aktualizację, a nie posiada solidnej formacji egzegetycznej, korzystał z pomocy dobrych przewodników po lekturze biblijnej, którzy należą do ukierunkowaliby jego interpretację<sup>7</sup>.

Jest bowiem rzeczą oczywistą, iż każda praca nad tekstem biblijnym nie może pomijać jego sensu wyrazowego dosłownego. Odkrywanie tego sensu przez dokładną analizę tekstu rozpatrywanego w jego kontekście literackim i historycznym jest głównym zadaniem egzegezy<sup>8</sup>. Nie można interpretować tekstu, jak gdyby obok czy niezależnie od treści, które autor miał na uwadze. Nie można aktualizować jakiegokolwiek tekstu bez odpowiedzi na pytanie, jaką prawdę autor natchniony chciał w nim przekazać. Ponieważ zdeterminowana jest ona różnymi uwarunkowaniami historyczno-kulturalnymi, nie można ich pomijać. Konieczność lektury historycznej Pisma wynika z natury samej Biblii. Choć jesteśmy zainteresowani znaczeniem na dziś, to jest ono przedłużeniem sensu już danego i pochodzącego od autora. Na pierwszym miejscu chodzi więc o odkrycie sensu, jaki ma tekst w swoim kontekście historycznym<sup>9</sup>.

Bez uwzględnienia tej zasady, aktualizacji grozi niebezpieczeństwo rozminięcia się z orędziem tekstu. Przecież Bóg objawia siebie

<sup>7</sup> *Interpretacja*, s. 100.

<sup>8</sup> *Tamże*, s. 67-68.

<sup>9</sup> Por. J. Chmiel, *Hermeneutyka i sens tekstów biblijnych*, RBL 49 (1996), s. 46-48.

pośród historii, ze wszystkimi tego konsekwencjami, przez ludzkie słowo, na którym wycisnęły piętno wszelkie uwarunkowania przestrzenno-czasowe, w jakich ono się rodziło. Dlatego umiejętność odczytania tych uwarunkowań, gwarantuje uchwycenie prawdziwego znaczenia tekstu. Chcąc zrozumieć Boga, trzeba najpierw zrozumieć człowieka w ramach jego języka, środowiska i kultury. Nie obejdzie się to bez rekonstrukcji faktów historyczno-literackich zawartych w tekście, które jednak dla nas są już dziś niezrozumiałe<sup>10</sup>.

Stąd rodzi się konieczność odwołania się do wypracowanych metod analizy literacko-historycznej, do uwarunkowań historyczno-kulturalnych epoki. Chcąc, by starożytny tekst biblijny przemówił, odsłaniając głębię i bogactwo orędzia, trzeba wysiłku i trudu analizy jego zewnętrznej, materialnej strony jako dzieła literackiego. Nie można bowiem powierzchownie, bez wniknięcia w tekst i wydarzenie, które on przedstawia, przechodzić do orędzia. Do tego konieczne są pewne wiadomości dotyczące środowiska wydarzeń biblijnych, formy i gatunku literackiego tekstu oraz tworzenia się biblijnych pism Starego i Nowego Testamentu<sup>11</sup>.

Powyższym wymogom, jakie stawia się egzegezie, wychodzi naprzeciw metoda historyczno-krytyczna. Z tej racji dokument Komisji potwierdza jej aktualność<sup>12</sup>. Wynika to z faktu, że Biblia jest słowem ludzkim, które należy interpretować zgodnie z zasadami analizy literackiej i historycznej. Jedynie korzystanie z osiągnięć egzegezy historyczno-krytycznej pozwala uniknąć dowolności interpretacyjnej tekstu. Zaś w obliczu działalności różnych sekt, które odwołują się do Biblii, historyczno-krytyczne podejście do tekstu świętego chroni przed pułapką fundamentalizmu.

Choć wykorzystanie metody historyczno-krytycznej jest już aktualizacją, nie można jednak poprzestać na samym tylko odnajdywaniu sensu wyrazowego. W omawianym dokumencie zwraca się na to uwagę, gdy mówi się, że aktualizacja „zakłada pewien wysiłek hermeneutyczny, który ma na celu, przez uwarunkowania historyczne, dotrzeć do elementów centralnych orędzia biblijnego”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Por. S. H a r ę z g a, *Hermeneutyka w służbie*, s. 14-15.

<sup>11</sup> S. H a r ę z g a, *Tamże*, s. 15.

<sup>12</sup> Zgodne jest to z poprzednim nauczaniem Kościoła. Por. S. H a r ę z g a, *O biblijnej odnowie w rocznicę encyklik „Providentissimus Deus” i „Divino afflante Spiritu”*, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 78 (1993), z. 4, s. 468-470.

<sup>13</sup> *Interpretacja*, s. 99.

Oznacza to, że z podejściem historyczno-krytycznym do Biblii łączy się zawsze podejście wiary. Wynika ono z prawdy, że z racji natchnienia Biblia jest słowem Bożym. W tekście świętym obok sensu wyrazowego, którego należy się trzymać, istnieje również sens duchowy. W dokumencie uzyskuje on nowe uściślenie: jest to sens wyrażony przez teksty biblijne, gdy się je czyta pod działaniem Ducha Świętego, w kontekście misterium paschalnego Chrystusa i nowego życia, które z niego wynika<sup>14</sup>.

Poszukiwanie sensu duchowego winno więc być czynione z taką samą troską, z jaką szuka się sensu wyrazowego. Potwierdza to naczelną zasadą hermeneutyczną podaną przez Konstytucję *Dei Verbum*: „Pismo święte powinno być czytane i interpretowane w tym samym Duchu, w jakim zostało napisane” (KO 12). Przez to stwierdzenie Sobór nawiązuje do teologicznej zasady biblijnej hermeneutyki Ojców<sup>15</sup>. Dzięki niej pozostała żywą w Kościele prawda, że sens Pisma Świętego jako słowa Bożego jest sensem duchowym. Jest on owocem obecności Ducha w literze. Dlatego Ojcowie Kościoła i autorzy Średniowiecza szukali go pod „powierzchnią litery” i rozróżniali różne jego aspekty: dogmatyczny, moralno-praktyczny i eschatologiczny<sup>16</sup>.

W procesie aktualizacji nie można zadowolić się więc samym sensem wyrazowym, ale należy pytać o sens duchowy, zgodnie z zasadą interpretacji „w Duchu”. Perspektywa wiary pozwala bowiem umiejscowić wydarzenie czy słowo w kontekście całej Biblii oraz wiary i życia liturgicznego Kościoła (aspekt dogmatyczny). Tekst staje się jakby zwierciadłem, w którym człowiek może zobaczyć siebie (aspekt moralny). Wreszcie w sensie eschatologicznym lektor może odkryć wskazówki co do ostatecznego końca historii i własnego

<sup>14</sup> J. Chmiel, *Hermeneutyka i sens*, s. 47; S. Potocki, *Przepowiadanie Słowa Bożego w świetle ostatnich dyrektyw Papieskiej Komisji Biblijnej*, „Premisla Christiana” 6 (1993-1995), s. 34-35.

<sup>15</sup> Zob. I. de la Potterie, *Czytanie Pisma świętego „w Duchu”: czy możliwe jest obecnie patrystyczne czytanie Biblii?*, „Communio” 6 (1986), nr 3, s. 42-57; S. Haręzga, *En. Pneumati jako zasada interpretacji Pisma świętego we wschodniej tradycji Kościoła*, RBL 43 (1990), s. 111-121.

<sup>16</sup> Zgodnie z adagium: „Littera gesta docet, quid credas allegoria, moralis quid agas, quo tendas anagogia” nazywa się je: alegoryczny, moralny i anagogiczny. Por. I. de la Potterie, *Tamże*, s. 47-48; I. Gargano, *Modelli e criteri di attualizzazione negli scritti dei padri*, w: *Attualizzazione della Parola di Dio nelle nostre comunità*, Bologna 1983, s. 134-139.

życia (aspekt eschatologiczny)<sup>17</sup>. Dotarcie do różnych aspektów duchowego sensu Pisma Świętego, na bazie sensu dosłownego, gwarantuje prawdziwość i skuteczność aktualizacji. Zgodne jest to z koncepcją o integralnym sensie Pisma Świętego, która wynika z bosko-ludzkiej natury Biblii<sup>18</sup>. Podsumowując należy stwierdzić, że właściwa aktualizacja polega na wykorzystaniu zrozumienia tekstu, jakie daje poprawna egzegeza, która uwzględni to, co zamierzał wyrazić hagiograf i to, co postanowił powiedzieć Bóg. Potwierdza to dokument Komisji, który stwierdza: „Dewiacji przy aktualizowaniu Biblii uniknie się wtedy, gdy za punkt wyjścia weźmie się poprawną interpretację tekstu Pisma Świętego”<sup>19</sup>.

### 3. Biblijna lekcja aktualizacji

Wychodząc od właściwego zrozumienia tekstu biblijnego, w procesie jego aktualizacji, należy pamiętać, że sama Biblia jest najlepszą lekcją aktualizacji, gdyż jest owocem długiego i złożonego procesu interpretacji i aktualizacji. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej poświęca temu zagadnieniu odrębny punkt w trzeciej części, ukazującej specyfikę katolickiej interpretacji Pisma Świętego. Odwołując się do podanego tam materiału, przy temacie aktualizacji stwierdza się, że „w ramach samej Biblii znajdujemy przykłady aktualizacji: teksty starsze były odczytywane ponownie, w świetle nowych warunków i adaptowane do nowej sytuacji, w jakiej żył lud Boży. Opierając się na tych samych zasadach proces aktualizacji dokonuje się nadal w społecznościach ludzi wierzących”<sup>20</sup>. Ważną rzeczą jest więc uświadomienie sobie zasady i prawa tego procesu wewnętrznej aktualizacji. Dzięki nim możemy poznać nie tylko specyfikę aktualizacji biblijnej, ale na jej podstawie właściwie aktualizować Biblię dzisiaj<sup>21</sup>.

U podstaw aktualizacji wewnątrz Biblii leży przekonanie o jedności ludu Bożego, doświadczającego w swych dziejach obecno-

<sup>17</sup> Por. W. Egger, *Metodologia del Nuovo Testamento*, Bologna 1989, s. 235-236.

<sup>18</sup> Zob. H. Muszyński, *O integralny sens Pisma św., Z zagadnień współczesnej hermeneutyki biblijnej*, w: *Warszawskie Studia Biblijne*, red. J. Frankowski, B. Widła, Warszawa 1976, s. 11-17.

<sup>19</sup> *Interpretacja*, s. 102.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 98.

<sup>21</sup> Z bogatej literatury na ten temat szczególnie aktualną jest praca: F. Dreyfus, *L'actualisation à l'intérieur de la Bible*, „Revue Biblique” 83 (1976), s. 161-202.



ści zbawiającego Boga. Fakty zbawcze były w nich wyjaśniane przez słowo jako „znaki” objawiające obecność i działanie Boga (KO 2). W zasadzie było to dziełem charyzmatyków, którzy odznaczając się szczególnym kontaktem z Bogiem, potrafili widzieć i ujawniać innym drogą wiary interwencję ich Boga w historii. Wydarzeniem, które pozwoliło dostrzec wyraźnie działanie Boga, było wyjście Izraela z Egiptu. Całą zapoczątkowaną w ten sposób tradycję Biblii zespalać będzie ten motyw, który w niemal cykliczny sposób powraca w różnych księgach i formach literackich<sup>22</sup>. W pewnym sensie każde pokolenie wierzących znajdowało się w potrzebie rozpoznawania Boga jako działającego dla dobra człowieka. Ciągłe na nowo działo się to na bazie historycznego faktu, który stawał się obiektem dokładniejszej, teologicznej wykładni. Tak więc anamneza prowadziła do reinterpretacji wydarzenia w ramach nowej życiowej sytuacji. Zawsze chodziło w niej o wyzwolenie – zbawienie jako ofiarowane przez Boga dobro egzystencjalne, wpisane w konkretną rzeczywistość miejsca i czasu, w ramach określonej wspólnoty i obowiązującego przymierza z Bogiem<sup>23</sup>.

Relektury biblijne powstawały, wykorzystując wzorcowość faktów, wydarzeń i osób czy analogię sytuacji. W przypadku analogii nie chodziło tylko o poziom kronikarski, który mógł być zupełnie inny, ale najgłębszy poziom wiary i doświadczenia życiowego. Czymś istotnym była prawda o Bogu, który w każdej sytuacji analogicznej zachowuje się w ten sam sposób. Tym, co jest aktualizowane nie jest więc fakt historyczny w jego materialnej konkretności i detalach, ponieważ to, co się raz wydarzyło w przeszłości, więcej się nie powtórzy i nie może być na nowo przeżyte w swej materialności. Tym, co jest aktualizowane, to jest znaczenie teologiczne wydarzenia, przyjęte oczami wiary, to znaczy zbawcza interwencja Boga na korzyść swego ludu<sup>24</sup>.

Aktualizacja biblijna zawsze opiera się na przekonaniu, że Boże interwencje to manifestacja Jego trwałej, powszechnej woli zbawczej w odniesieniu do ludzi. Ta wola może objawiać się

<sup>22</sup> S. Virgulin wskazuje aż na osiem modeli aktualizacyjnych: kultyczny, homologiczny, prawniczy, narracyjno-teologiczny, profetyczno-typologiczny, deuteronomistyczny, doksologiczny, midraszowy. Zob. *L'attualizzazione dell'Esodo nell'Antico Testamento*, w: *Attualizzazione della Parola de Dio*, s. 49-73.

<sup>23</sup> Zob. M. Czajkowski, *Egzystencjalna lektura Biblii*, Lublin 1993, s. 23-50.

<sup>24</sup> Por. S. Virgulin, *art. cyt.*, s. 73.

w każdym momencie historii aż do ostatecznej realizacji zbawienia. Dlatego poszczególne wydarzenia zbawcze mogą być przypominane, celebrowane i w różny sposób interpretowane. Oczywistą jest rzeczą, że różnice epok i konkretnych sytuacji sprawiają, że pomiędzy wydarzeniem przeszłym, a jego aktualizacją, istnieją rozbieżności. Wystarczającą rzeczą jest jednak to, że między nimi jawią się pewne analogie. Istotne jest, że przeżywane są podstawowe intuicje przeszłego wydarzenia<sup>25</sup>. W aktualizacji chodzi o ich egzystencjalne uobecnienie. Nie chodzi przy tym o teoretyczną nowość wykładni, ale o uświadomienie nowych możliwości w zakresie wiary i życia. W ten sposób do reinterpretacji dochodzi świadectwo, jako rozgłaszanie zbawczego czynu Boga<sup>26</sup>.

W ramach relektury podjęty jest więc na nowo ten sam wątek zbawienia, choć realizującego się odmiennie dawniej i dziś. Mechanizm postępowania jest jasny. Wychodząc z przekonania, że słowo Boże jest zawsze aktualne i ma coś do powiedzenia, by pomóc żyć w nowej sytuacji, pyta się o to słowo, wychodząc z tej nowej sytuacji. Procesem aktualizacji kierują bowiem nowe sytuacje i nowe pytania. Relektury, które wychodzą ze współczesności nie prowadzą do zdrady sensu tekstu biblijnego, ale do jego pogłębienia. W ten sposób w konfrontacji z nową sytuacją słowo Boże ukazuje nowe perspektywy<sup>27</sup>. Od samej Biblii możemy więc uczyć się pogłębiającego i aktualizującego odczytywania wydarzeń zbawczych<sup>28</sup>. Ona sama podpowiada nam kierunek aktualizacji, w tym co jest aktualizacją w niej. Ważną rzeczą jest więc starać się zrozumieć ten proces, by mieć udział w jego kontynuacji.

Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej kładzie na to nacisk, kiedy mówi, że: „metodą najbardziej pewną i zarazem najbardziej owocną dobrze pojętej aktualizacji jest interpretacja Pisma Świętego za pomocą samego Pisma Świętego, zwłaszcza, gdy chodzi o teksty starotestamentowe, odczytywane ponownie w Starym Testamencie

<sup>25</sup> Por. F. Dreyfus, *art. cyt.*, s. 197.

<sup>26</sup> O powiązaniu anamnezy, reinterpretacji i świadectwa, zob. M. Czajkowski - sk i, *dz. cyt.*, s. 18-20.

<sup>27</sup> Por. B. Maggioni, *art. cyt.*, s. 62; M. Czajkowski, *Tamże*, s. 58-60.

<sup>28</sup> Przykładem tego mogą być targumy i midrasze w tradycji żydowskiej, a typologia i alegoria u Ojców Kościoła w tradycji chrześcijańskiej. Zob. J. E. Tera, *Czytanie Pisma Świętego dawniej a dziś*, „Communio” 6 (1986), nr 3, s. 5-7.

(por. np. manna z Wj 16 w Mdr 16,20-29) albo w Nowym Testamencie (J 6)<sup>29</sup>.

Biblia uczy nas aktualizacji nie tylko przez posługiwanie się nią w ramach swoich tekstów, ale również przez relacje między Nowym a Starym Testamentem. Nawiązuje do tego dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, który stwierdza, że „aktualizacja powinna mieć ciągle na uwadze relacje, jakie istnieją w samej Biblii po chrześcijańsku pojmowanej, pomiędzy Nowym a Starym Testamentem, a zwłaszcza to, że Nowy Testament jest nie tylko dopełnieniem, ale i swoistym „przekroczeniem” Starego Testamentu<sup>30</sup>.

O tej chrześcijańskiej zasadzie aktualizacji decyduje wydarzenie zbawcze doprowadzone do końca w Jezusie Chrystusie. W Nim wszystkie Boże obietnice stały się „tak” (2Kor 1,20) i „ukazała się łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2,11). Z Jezusem i Jego dziełem zbawczym zrealizowanym przez śmierć i zmartwychwstanie definitywnie nadszedł czas zbawienia. Dlatego Boże dzieło zbawcze w Chrystusie jest absolutne, doskonałe i eschatologiczne. Z tej racji historia zbawienia, która ma za protagonistę Izraela, jest profetyczną antycypacją tej, która się wypełnia w Chrystusie. Nowy Testament nie tylko pogłębia i uzupełnia przesłanie Starego Testamentu, ale jak mówi dokument jest jego swoistym „przekroczeniem”, Kluczem do aktualizującej lektury tekstu biblijnego staje się więc ich perspektywa chrystologiczna i eschatologiczna<sup>31</sup>. Chrześcijańskiej aktualizacji winno więc towarzyszyć odkrywanie dogłębnej więzi zespalającej w Chrystusie oba Testamenty. Wymagać to będzie jak mówi dokument uszanowania procesu dialektycznego, jaki między nimi zachodzi, oraz wynikającej z tego dynamiki<sup>32</sup>.

#### 4. Kontekst żywej Tradycji

Na drodze aktualizacji orędzia biblijnego nie można poprzestać na samej tylko Biblii, ale należy uwzględnić kontekst eklesjalny.

<sup>29</sup> *Interpretacja*, s. 100.

<sup>30</sup> *Tamże*, s. 99. szerzej na ten temat zob. s. 76-78.

<sup>31</sup> Por. H. L a n g k a m m e r, *Stary Testament a Boże dzieło zbawcze w Chrystusie*, RBL 32 (1979), s. 20-22; R. F a b r i s, *Modellise criteri di attualizzazione della „Parola” nelle lettere di Paolo*, w: *Attualizzazione della Parola di Dio*, s. 111-113.

<sup>32</sup> *Interpretacja*, s. 76, 99.

W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej zasada ta została wyrażona w słowach: „Aktualizacja urzeczywistnia się dzięki dynamicznej żywotności Tradycji całej wspólnoty wiary”<sup>33</sup>. Oznacza to, że nie można myśleć o jakiegokolwiek aktualizacji Biblii bez uwzględnienia wspólnoty kościelnej. Biblia zawsze związana jest ze społecznością wierzących, która żyje słowem Bożym i je przekazuje. W dziejach Starego Przymierza był nią naród wybrany, a od czasów Jezusa Chrystusa jest nią Kościół. Bez posłannictwa obu tych społeczności nie wiedzielibyśmy, jakie księgi przekazują nam słowo Boże. Te wspólnoty żyły słowem Bożym, przekazywały go i utrwały stopniowo na piśmie. Powstaje w ten sposób kanon ksiąg świętych, czyli ustalony, zamknięty zbiór ksiąg uznawanych przez Kościół za natchnione. Spisanie przekazywanych treści jest uprzywilejowanym momentem tego żywego nurtu, który nazywamy Tradycją<sup>34</sup>.

Relacja Pismo Święte – Tradycja jest bardzo głęboka. Nie tracąc swej formalnej tożsamości, „stanowią jeden, święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi” (KO 10). Tradycja wyprzedza Pismo Święte, które w jej obrębie zostaje spisane, jest głębiej rozumiane i wprowadzane w czyn (por. KO 8). Z tej racji nie można interpretować i aktualizować Biblii bez uświadamiania sobie tego związku, który ma źródło w objawiającym się Bogu. Sobór mówi, że „Tradycja i Pismo Święte są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje” (KO 7).

W Kościele zadanie autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane czy przekazywanego przez Tradycję, powierzone zostało przez Chrystusa Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który „nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane” (KO 10). Wykorzystując swoje posłannictwo Magisterium Kościoła koniecznie potrzebuje pogłębionej egzegezy Ksiąg świętych, które jak podkreśla dokument Papieskiej Komisji Biblijnej „miały zawsze i mają nadal swoistą władzę nad Kościołem... ciągle spełniają rolę przewodnika, którym nie można manipulować”<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 99.

<sup>34</sup> Por. J. W a r z e c h a, *Indywidualne czytanie Pisma Świętego*, „Communio” 6 (1986), nr 3, s. 109.

<sup>35</sup> *Interpretacja*, s. 99.

Magisterium Kościoła stanowi równocześnie punkt odniesienia i zbieżności dla wielu różnych wysiłków interpretacyjnych pojawiających się w Kościele. Dlatego w dokumencie podkreśla się, że uniknie się dewiacji przy aktualizowaniu Biblii, gdy będzie się ją „przeprowadzać w nurcie żywej Tradycji, korzystając ze wskazań Nauczycielskiego Urzędu Kościoła”<sup>36</sup>. Wkraczanie Magisterium w interpretacyjną działalność wspólnoty Kościoła na różnych poziomach szczególnie uwidocznia się na etapie aktualizacji. Wtedy spełnia ono określoną funkcję pastoralną głoszenia i autorytatywnego rozstrzygnięcia, a nie tylko funkcję pobudzania, stymulowania i czuwania. Świadomość powiązań Tradycji, Pisma i Magisterium Kościoła oraz wynikających z tego konsekwencji ułatwia i umożliwia prawidłowy proces chrześcijańskiej aktualizacji Biblii<sup>37</sup>.

Wspólnota Kościoła jest nosicielką całego depozytu wiary i pokrewnych z innymi kulturami elementów, które umożliwiają właściwe zrozumienie przeszłości. W odniesieniu do depozytu słowa Bożego zadanie Kościoła polega na tym, że „słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia” (KO 10). Słuchając słowa, wspólnota wierzących pozwala się w nie wprowadzić, aby odkryć jego moce i wciąż nowe znaczenia, które następnie przekazuje i wyklada, ustawicznie je aktualizując<sup>38</sup>. Pod tym względem istnieje głęboka jedność, mimo niezaprzeczalnych różnic kulturalnych i czasu, między wspólnotą Izraela, Nowego Testamentu i Kościoła. Jest to postulat integralnej hermeneutyki biblijnej, która uważa, że właściwym miejscem rozumienia Biblii jest środowisko, w którym pierwotnie ona znajdowała swoje korzenie<sup>39</sup>. Faktem jest, że doświadczenie każdego dnia, dla tego, który przeżywa autentyczne doświadczenie religijne wewnątrz wspólnoty kościelnej, znajduje współbrzmienie z doświadczeniem, Izraela, Chrystusa i pierwszych chrześcijan. W dokumencie Komisji Biblijnej czytamy na ten temat: „Wspólnota owa (chodzi o wspólnotę wiary) znajduje się bardzo wyraźnie na linii przedłużenia tych wspólnot, w łonie których rodziły

<sup>36</sup> *Tamże*, s. 102.

<sup>37</sup> O relacjach między Tradycją, Pismem i Urzędem Nauczycielskim Kościoła: zob.: J. Chmiel, *Biblia, Tradycja i hermeneutyka*, RBL 16 (1993), s. 128-134; M. I. Alves, *Egzegeza dla Kościoła*, „Communio” 15 (1995), nr 2, s. 46-51; S. Gądecki, *Tradycja a Pismo Święte*, Gniezno 1995.

<sup>38</sup> Por. M. I. Alves, *Tamże*, s. 48.

<sup>39</sup> Por. J. Chmiel, *Biblia, Tradycja*, s. 133-134.

się i były przekazywane treści żywej Tradycji”<sup>40</sup>. Z racji żywej, dynamicznej ciągłości z doświadczeniem, które dało początek tekstowi biblijnemu, miejscem aktualizacji jest wspólnota, która przeżywa realną ciągłość ze swymi początkami. Słuszną jest więc rzeczą a ramach aktualizacji stawiać na pierwszym miejscu nie pytanie antropologiczne, ale eklezjalne<sup>41</sup>.

Potwierdza to współczesna hermeneutyka, która zwracając uwagę na doświadczenie, wskazuje w nim na rolę tradycji. Jej zadaniem staje się wyjaśnienie ukrytego znaczenia „początku”. Doświadczenie, o którym mowa, to nic innego jak egzystencjalne przyjęcie głębokiego sensu podstawowego wydarzenia chrześcijaństwa, przez cały czas „Wirkungsgeschichte” i jego procesu dojrzewania istnieje „jedność duchowa” między wszystkimi, którzy uczestniczą w tej samej wspólnocie<sup>42</sup>. Oni wszyscy czynią to samo doświadczenie, jakim jest aktualna skuteczność i obecny sens faktu początkowego. Ci wszyscy którzy w tym doświadczeniu uczestniczą, są sobie bliscy w obecnym trwaniu wiary. Płaszczyznę tej jedności i bliskości stanowi otwieranie się na Tradycję, która nie jest tylko przekazem materialnym faktów historycznych, ale nauczanej Prawdy. Bez wątplenia opiera się ona na Piśmie Świętym, ale równocześnie na czymś innym, tzn. na zawsze aktualnym doświadczeniu. Jest więc ona wspólnotowym doświadczeniem Chrystusa, weryfikowanym i realizowanym aktualnie<sup>43</sup>.

Podkreślając rolę Tradycji, dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, wyznacza jej dwa zadania: osłaniać Pismo Święte przed błędnymi interpretacjami i zapewniać pierwotnemu dynamizmowi dalszy postęp i rozwój. Dokument zwraca jednak uwagę, że aktualizacja nie może być manipulowaniem tekstami biblijnymi dla uzasadnienia nowych opinii i ideologii, ale winna dostarczać światła rzetelnym poszukiwaniom każdej epoki<sup>44</sup>. Jeszcze raz trzeba w tym miejscu nawiązać do wspólnoty Kościoła, wewnątrz której aktualiza-

<sup>40</sup> *Interpretacja*, s. 99.

<sup>41</sup> Por. B. Maggioni, *art. cyt.*, s. 69.

<sup>42</sup> Na temat Wirkungsgeschichte, zob.: A. Tronina, *Historia oddziaływania tekstu*, w: *Metodologia Nowego Testamentu*, red. H. Langhammer, Pelplin 1994, s. 205-231.

<sup>43</sup> Por. I. della Potterie, *L'attualizzazione del Vangelo negli scrotti di Luca*, w: *Attualizzazione della Parola di Dio*, s. 100-101.

<sup>44</sup> *Interpretacja*, s. 99.

cja może się dokonywać. I tutaj należy przytoczyć fragment dokumentu, który mówi, że „aktualizacji jakiegoś tekstu biblijnego w ramach konkretnej egzystencji chrześcijanina nie można dokonać poprawnie bez odwołania się do szczególnych związków z tajemnicą Chrystusa i Kościoła”<sup>45</sup>. Oznacza to, że aktualizacja nie jest jedynie ludzkim wysiłkiem, ale darem Ducha Świętego, który na te tajemnice otwiera. Cały lud chrześcijański jest prowadzony przez Ducha w przyjmowaniu słowa Bożego, w wyrażaniu swej aprobaty dla niego, w życiu nim i w coraz głębszym w nie wnikaniu (KK 12). Namaszczenie Ducha daje wierzącym tzw. *sensus fidei* (zmysł wiary), który im gwarantuje nieomyślność w wierzeniu. Skuteczność aktualizacji biblijnej zależy więc od wierności Duchowi Świętemu i docenianiu Jego roli w tym dziele. Równocześnie jednak potrzeba więcej „sympatycznej”, ale i krytycznej uwagi na rzeczywiste sytuacje wspólnoty kościelnej, która żyje w historii i w świecie, ze swymi ograniczeniami i możliwościami, grzechami i darami duchowymi.

### 5. Znajomość problematyki antropologicznej

Aktualizacja tekstu biblijnego ma pomoc w odpowiedzi na pytania i problemy współczesnego człowieka, z którymi między innymi zwraca się on do Biblii. Sama już historyczność słowa Bożego podkreśla rolę konkretnego podmiotu. Historyczności mówiącego czy piszącego odpowiada historyczność tego, który słucha czy czyta. Dziś czyni on to w konkretnej sytuacji swego życia, w której działają czynniki nieodłącznie towarzyszące jego egzystencji: domniemania doświadczenia, wiedza, wątpliwości, usposobienie, upodobanie, filozoficzne założenia itd. Wszystko to składa się na podmiotowość i historyczność współczesnego czytelnika Biblii<sup>46</sup>.

To wszystko należy mieć na uwadze. Chcąc zrozumieć tekst biblijny, trzeba uzmysłwić sobie swoje życiowe doświadczenie, swoje „przedrozumienie” tekstu. Na „przedrozumienie” składają się pytania egzystencjalne, jakie stawia sobie człowiek i przeżywa je jako rzeczywiste problemy wymagające konkretnych odpowiedzi. Nie raz one nie są uświadomione, bo człowiek nie stara się wniknąć głębiej w swoje życie. Tego doświadczenia nie można się jednak

<sup>45</sup> *Tamże*, s. 100.

<sup>46</sup> Por. A. Rizzi, *Il problema ermeneutico. Elementi per un dibattito*, w: *Attualizzazione della Parola di Dio*, s. 13-15.

pozbyć. Ono rzutuje na kierunek naszego rozumowania i aktualizacji. Hermeneutyka, doceniając znaczenie „przedrozumienia” odróżnia go jednak od szkodliwego przesądu. By „przedrozumienie” było pozytywnym warunkiem zrozumienia tekstu i dialogu z nim, mimo dystansu, jaki istnieje między tekstem a lektorem, potrzeba, by oznaczało się otwartością i dyspozycyjnością. Korzystający z tekstu biblijnego musi zmobilizować w sobie te strony podmiotowości, które są w syntonii ze światem tekstu. On bardziej przemawia do tego, kto nosi w sobie świat podobny, Dzieje się tak, bo w interpretacji czynię tekst w jakiejś mierze podobny do mnie, ale i tekst czyni mnie w jakiejś mierze podobnym do siebie<sup>47</sup>.

W procesie aktualizacji obok „przedrozumienia”, czyli świadomości własnej sytuacji, ważną rzeczą jest „rozszerzenie horyzontu”. Oznacza to uświadomienie sobie, nie tylko własnego punktu widzenia, ale problemów człowieka współczesnego<sup>48</sup>. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej poleca wyraźnie, by „słuchać słowa z pozycji człowieka żyjącego dzisiaj”, oraz by „próbować lepiej zrozumieć sytuację dzisiejszego człowieka, korzystając ze światła tekstu natchnionego, albo usiłować odpowiedzieć na pytania, jakie życiu człowieka dzisiejszego stawia Pismo Święte”<sup>49</sup>. Wskazane zadania wymagają pewnej znajomości problematyki antropologicznej. Sobór Watykański II w „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym” poleca wykorzystać ku temu różne możliwości, jakie przynosi doświadczenie minionych stuleci, postęp nauk, bogactwa złożone w różnych formach kultury ludzkiej. W związku z tym Sobór podkreśla, że „sprawą całego ludu Bożego, zwłaszcza duszpasterzy i teologów, jest wsłuchiwać się z pomocą Ducha Świętego w różne głosy współczesności, rozróżniać je i tłumaczyć oraz osądzać w świetle słowa Bożego, aby Prawda objawiona mogła być ciągle coraz głębiej odczuwana, lepiej rozumiana, stosowniej przedstawiana” (KDK 44).

Aby więc treść orędzia biblijnego uczynić w obecnej dobie radosną nowiną, trzeba znać problemy życia współczesnego człowieka. Środowiskiem aktualizacji jest przecież konkretna społeczność o własnej kulturze i sposobie życia. Narzędziem jej poznania będzie

<sup>47</sup> Por. J. Tischner, *Hermeneutyka*, „W drodze” 9 (1980), s. 27-28; A. Rizzi, *Tamże*, s. 15; B. Maggioni, *art. cyt.*, s. 59.

<sup>48</sup> Por. W. Egger, *dz. cyt.*, s. 232-233.

<sup>49</sup> *Interpretacja*, s. 100-101.



zawsze analiza antropologiczna problemów współczesnego świata z uwzględnieniem chrześcijańskiej koncepcji osoby ludzkiej. Okazuje się, że dzisiejszy człowiek znajduje się w rozterce z powodu graniczącej z pychą pewności siebie, wywołanej przez niezwykle postęp techniczny, oraz wywołanego tym postępowaniem wzrastającego lęku egzystencjalnego. Gnębnią również człowieka i przenikają jego egzystencję różne przejawy zła. Znajomość tej antropologicznej problematyki pozwala znaleźć punkt odniesienia i uchwycić współzależność między tekstem a życiem<sup>50</sup>.

Powstaje jednak pytanie, na ile wolno wprowadzać w lekturę Biblii to zrozumienie, jakie człowiek współczesny ma o sobie samym, o świecie, o swej kulturze i dziejach. Z pewnością może wiązać się z tym ryzyko lektury, w której ponad słowo Boże postawi się człowieka. Oczywiście, nie każde zrozumienie, jakie człowiek ma o sobie czy świecie może być kryterium lektury. Aktualizacja stawia więc w centrum antropologiczne pytanie o koncepcję człowieka. Winna ona współbrzmieć z tą, która jawi się w Biblii. Teraźniejszość, w świetle której winno się aktualizować teksty biblijne, nie może być jakąś ideologią. Jest to terażniejszość człowieka wierzącego jako takiego, terażniejszość społeczności, która ma problemy wykraczające poza taką czy inną ideologię. Najogólniej mówiąc, chodzi o problemy i pytania dotyczące sensu człowieka i życia<sup>51</sup>. Nasz dokument podkreśla, że „w aktualizowaniu treści biblijnych powinno się zwracać uwagę na wartości coraz powszechniej uznawane przez świat dzisiejszy takie jak np. prawa człowieka, obrona życia ludzkiego, ochrona przyrody, troska o pokój powszechny<sup>52</sup>.

W „dzisiejszej” historii człowieka „dawne” słowo odnosi się aktualnie do nas, „Teraźniejszość stanowi więc miejsce, w którym i przez które słowo się objawia. Biblia nie ma jednak funkcji, w sensie fundamentalistycznym, rozwiązać każdy problem, ale dostarcza nam punktu odniesienia, możliwość weryfikacji i ukazuje kierunek aplikacji orędzia. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej optymistycznie wyraża się, że „dzięki aktualizacji Biblia jest w stanie

<sup>50</sup> Zob. R. P. Merendino, *La rivelazione divina e il nostro comprendere umano*, w: *Attualizzazione della Parola di Dio*, s. 44-45; J. T w a r d y, *Cuda Jezusa we współczesnym przepowiadaniu*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. K u d a - s i e w i c z, Lublin 1991, s. 344-348.

<sup>51</sup> Por. B. M a g g i o n i, *art. cyt.*, s. 67-68.

<sup>52</sup> *Interpretacja*, s. 101.

ukazać w nowym świetle wiele problemów współczesnych”. Spośród nich przykładowo wymienia się: urzędy w Kościele, zagadnienie wymiaru wspólnotowego Kościoła, pierwszoplanowość troski o ubogich, teologię wyzwolenia i sytuację kobiety<sup>53</sup>. Rozwiązanie tych i wszystkich innych problemów w świetle Biblii będzie możliwe tylko wtedy, gdy słucha się jej i pyta w kontekście problemów i dramatów współczesnego człowieka. Jest to konieczny warunek, by aktualizacja biblijna była skuteczna i owocna.

## 6. Wynik aktualizacji i jej granice

Branie na serio tekstu biblijnego oznacza przyjęcie prawdy, że ma on do zakomunikowania jakiegoś orędzia. Wprawdzie jest to tekst przeszły, ale zaadresowany jest do teraźniejszości. Z jednej strony zawiera on sytuację „początku”, czyli „wczoraj”, z drugiej, jako słowo Boże pełen jest znaczenia na „dziś”. Aktualizacja opiera się na tej zasadzie i prowadzi do tego, by słuchając tekstu przez daną księgę i w kontekście całej Biblii, przyjąć go jako słowo Boże, które dziś dotyka ludzkiego życia<sup>54</sup>.

W rozeznaniu dystansu między tekstem biblijnym a dzisiejszą sytuacją, istotnym zadaniem jest uświadomienie sobie płaszczyzny jednoczącej przeszły świat z teraźniejszym. Bez uświadomienia sobie tej ciągłości, nie ma możliwości dialogu z tekstem, ani racji, by to czynić. Chodzi o odkrycie płodnej relacji między dwoma sytuacjami życiowymi. Sytuacja aktualna zostaje oświecona i na nowo zrozumiana z racji konfrontacji z sytuacją podstawową, proponowaną w sposób autorytatywny i normatywny w tekście biblijnym<sup>55</sup>.

Opierając się na analogii sytuacji aktualizacja prowadzi do odkrycia nowych aspektów, ukrytych w wydarzeniu przeszłym. Obecna sytuacja staje się więc kryterium hermeneutycznym, by odkryć wszystkie powiązania i bogatą treść teologiczną wydarzenia przeszłego. Wychodząc z przekonania, że starożytny tekst biblijny ma zawsze coś do powiedzenia, by pomóc w przeżywaniu nowej sytuacji życiowej, bazując na niej, pyta się go o to „nowe”, które staje się przesłaniem na „dziś”<sup>56</sup>. Ze zderzenia między rozumieniem

<sup>53</sup> Tamże, s. 101.

<sup>54</sup> Por. W. Egger, *dz. cyt.*, s. 228.

<sup>55</sup> Por. R. Fabris, *art. cyt.*, s. 125; S. Virgulin, *art. cyt.*, s. 76.

<sup>56</sup> Por. F. Dreyfus, *art. cyt.*, s. 193.

tekstu, a aktualną sytuacją życiową, winna zrodzić się decyzja aktualizacji. Będzie ona zawsze owocem rozeznania i odkrycia związku między odrębnymi wydarzeniami, które odznaczają się jednak analogią. Wiązać się to będzie równocześnie z troską o rozeznanie jak funkcjonuje element aplikacji. Często jej kierunek pokazują same teksty, w których mamy do czynienia z wyraźną aktualizacją. Zawsze będzie się to wiązać z postawieniem pytania, które będzie wspólne dla tekstu i dla lektora, a najogólniej mówiąc dotyczyć ono będzie zbawienia.

Tak też określa wynik aktualizacji dokument Komisji Biblijnej. Wymienia on bowiem jako ostatni etap działań hermetycznych związanych z procesem aktualizacji „wydobycie z bogactwa znaczeniowego tekstów biblijnych elementów mogących dopomóc w zmianie na lepsze życia dzisiejszego człowieka tak, by było bardziej zgodne ze zbawczą wolą Boga w Chrystusie”<sup>57</sup>. W aktualizacji chodzi więc o podjęcie tego samego – choć realizującego się odmiennie dawniej i dziś – wątku zbawienia człowieka. Jest sprawą oczywistą, że aby ta biblijna oferta zbawienia, diametralnej przemiany egzystencji człowieka, mogła okazać się skuteczna, potrzeba uznania i przyjęcia tej optyki, od rozpoznania ludzkiej ograniczoności, przez wiarę w Boga jako Zbawiciela, aż po wiarę w to, że zbawienie w jakimś stopniu jest już sprawą „dziś”, a nie dopiero sprawą „jutra”<sup>58</sup>.

Biblia jest nieustannym i ciągłym potwierdzeniem tego. Aktualizacja jej nie polega więc na rekonstrukcji i zrozumieniu faktów przeszłych, ale na penetracji i pomocy w zrozumieniu trwającego misterium zbawienia. Między Biblią a lektorem istnieją we wzajemnym odniesieniu, w woli dialogu, łaska i ryzyko osobistego zbawienia. Stanowi to misteryjną harmonię wspólnego planu zbawienia, utrwalonego autentycznie w Piśmie Świętym, ale obecnego w sposób żywy i przynaglający człowieka. Kiedy więc słowo Boże spotka się w temacie zbawienia z doświadczeniem człowieka, rozbrzmiewa w nim jako sąd czy pochwała, oświecenie czy apel, wypełnienie czy obietnica, odpowiedź czy nowa oferta zbawcza<sup>59</sup>. Jeżeli lektor dzieli z tekstem biblijnym zainteresowanie życiem i istnieniem w perspektywie zbawienia, wymagać to będzie pójścia w głąb, zarówno poza literę tekstu, jak też poza zewnętrżność lektora. Chodzi najpierw o to, by w tekście

<sup>57</sup> *Interpretacja*, s. 101.

<sup>58</sup> Por. M. Czajkowski, *dz. cyt.*, s. 34-36.

<sup>59</sup> Por. C. Bissoli, *Attualizzazione della Parola di Dio nella pastorale e nella catechesi*, w: *Attualizzazione della Parola di Dio*, s. 186-187, 194.

odkryć zbawczy sens wydarzeń, ideę przewodnią; zobaczyć jakie są wybory autora, jego akcenty i cel teologiczny. Tekst bowiem jest zawsze odpowiedzią na jakąś egzystencjalną sytuację wiary. Równocześnie lektor w ramach analizy swej życiowej sytuacji winien dojść przez liczne pytania, jakie stają na jego drodze, do tego podstawowego o zbawienie i nowe życie „zgodne ze zbawczą wolą Boga w Chrystusie” jak mówi nasz dokument<sup>60</sup>.

Gdy tak się dzieje, to można powiedzieć, że aktualizacja osiągnęła swój zasadniczy cel. Naiwną bowiem rzeczą byłoby myśleć, że aktualizacja może powiedzieć i dać wszystko. Ona przybliżyła do całości Prawdy. Biblia określa horyzont znaczenia, proponuje drogę, poza którą nie można osiągnąć zbawienia. Słowo Boże daje ostateczny sens rzeczy, najgłębszą logikę, kierunek drogi. Aktualizacja zawsze pozostanie odkrywaniem ukrytego sensu wydarzeń, idei przewodniej, która kieruje i orientuje dalszy rozwój. Odnosi się to do misterium objawiającego się Boga. Przy aktualizacji, gdy pytamy, w jaki sposób słowo Boże dotyka ludzkiej egzystencji, to zawsze dotykamy jedynie jakiegoś aspektu niezglębnionego misterium Boga i Jego miłości do człowieka, objawionej w tajemnicy Wcielenia<sup>61</sup>.

Dotknięte już przez samą naturę aktualizacji jej granice przez dokument Papieskiej Komisji Biblijnej zostały konkretnie sformułowane, by proces ten nie został zniekształcony. Chodzi o to, by tych granic nie przekraczać, jeżeli chce się „w pełni uszanować wartości zbawcze przedstawione w Biblii”, a do których odkrywania prowadzi aktualizacja<sup>62</sup>. Dokument przestrzega, by w jej ramach nie dobierać tekstów biblijnych tendencyjnie (przykład różnych sekt), nie opierać się na założeniach kolidujących z głównymi wytycznymi tekstu biblijnego (racjonalizm, materializm, ateistyczny), respektować sprawiedliwość społeczną i miłość ewangeliczną (np. wbrew segregacji rasowej, antysemityzmowi, seksualizmowi męskiemu lub żeńskiemu). Na koniec stwierdza się, że choć może wystąpić ryzyko pewnych dewiacji w procesie aktualizacji, nie wolno jednak z niego zrezygnować<sup>63</sup>. Bowiem jedynie dzięki właściwie przeprowadzonej

<sup>60</sup> Por. B. M a g g i o n i, *art. cyt.*, s. 59; I. de la P o t t e r i e, *L'attualizzazione del Vangelo*, s. 99.

<sup>61</sup> Por. C. M. M a r t i n i, *Parola di Dio e parola umana*, w: *Incontro con la Bibbia*, s. 51.

<sup>62</sup> *Interpretacja*, s. 101.

<sup>63</sup> *Tamże*, s. 101-102.

aktualizacji orędzie biblijne może ciągle docierać do nowych ludzkich pokoleń.

## 7. Ku inkulturacji

Przestrzeganie zasad aktualizacji Biblii podanych przez dokument Papieskiej Komisji Biblijnej niezbędne jest, by słowo Boże mogło w całości i skutecznie rozbrzmiewać także dziś, by ci, którzy go słuchają i przyjmują z wiarą, mogli dojrzewać duchowo i uzyskać zbawienie według planu Bożego. Gdy tak się dzieje w różnorodności kulturowej narodów, żyjących w różnych miejscach i częściach świata można mówić o zjawisku tzw. inkulturacji. Dokument słusznie łączy więc aktualizację biblijną z procesem inkulturacji, który pozostaje z nią w ścisłym związku. Proces ten oznacza wchodzenie przekazu Objawienia w kulturę lub kultury, której formy, wartości i język udzielają mu nieodzownych środków do historycznego uzewnętrznienia się<sup>64</sup>. Termin „inkulturacja” ma na uwadze wszelkie działania, dzięki którym słowo Boże może dotrzeć do ludzi różnych ras i kręgów kultury.

Teologiczną podstawą inkulturacji jest prawda wiary, że orędzie biblijne jest przeznaczone dla wszystkich (Rdz 12,3; 18,18), a chrześcijańskie głoszenie Ewangelii ma się rozciągać na wszystkie narody (Mt 28,18-20; Rz 4,16-17; Ef 3,6). Już z samej Biblii widać, że nie jest ona złączona z jedną kulturą, lecz posługuje się wieloma kulturami, ażeby utrwalić unikalne doświadczenie Bożego objawienia, które wypełnia się w Jezusie Chrystusie. Dokument mówi, że „pierwszy etap inkulturacji polega na przetłumaczeniu natchnionego Pisma Świętego na inny język”, co z konieczności pociąga za sobą zmianę kontekstu kulturowego<sup>65</sup>. Ten etap inkulturacji wzmiankowany jest już w Starym Testamencie, a Nowy Testament już w całej rozciągłości nosi na sobie znamiona jego dynamizmu.

Po udostępnieniu tekstu biblijnego w danym języku, przychodzi czas na kolejne etapy inkulturacji prowadzące do ukształtowania kultury chrześcijańskiej, obejmującej wszystkie wymiary egzystencji ludzkiej. W dokumencie Komisji Biblijnej zwraca się uwagę, że w procesie inkulturacji należy pamiętać o obustronnym

<sup>64</sup> Por. J. Chmiel, *Inkulturacja a teologia biblijna*, w: *Studium Scripturae anima theologiae*, red. J. Chmiel, T. Matras, Kraków 1990, s. 45.

<sup>65</sup> *Interpretacja*, s. 103.

oddziaływaniu na siebie słowa Bożego i danej kultury. Pojawia się również przestroga, że jedynie „całkowita wierność osobie Chrystusa, dynamizmowi Jego tajemnicy paschalnej oraz miłość do Kościoła, pozwalają uniknąć takich błędów rozwiązań jak: powierzchownej adaptacji orędzia biblijnego i jego rozpląnięcia się w syntetycznej kompilacji<sup>66</sup>.

Dokument stwierdza, że inkulturacja, która przynosi wspaniałe owoce od pierwszych wieków chrześcijaństwa aż do dzisiaj, winna być podejmowana na nowo, z nieustannym rozwojem różnych kultur. Nie odnosi się to tylko do terenów misyjnych, ale do wszystkich kultur, które ciągle potrzebują „nowej ewangelizacji”. Jakże aktualne są więc wskazania dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej na temat aktualizacji Biblii, co zostało ukazane w niniejszym opracowaniu. Podane zasady i kryteria poprawnego procesu inkulturacji słowa Bożego winny służyć jako punkty odniesienia dla różnorodnych form i możliwości tego procesu, jaki Kościół nieustannie podejmuje.

W dokumencie wymienia się kilka zasadniczych sposobów posługiwania się Pismem Świętym w Kościele. Na pierwszym miejscu mowa jest o liturgii, która jest dla wiernych uprzywilejowanym miejscem kontaktu z Biblią, zwłaszcza podczas sprawowania niedzielnej Eucharystii. Zaraz po liturgii wymienia się praktykę *lectio divina*, czyli indywidualną lub zbiorową lekturę Pisma Świętego. Z posługi duszpasterskiej szczegółowiej zwraca się uwagę na trzy sytuacje: katechezę, kaznodziejstwo i apostołat biblijny. Jako ostatnią możliwość posługiwania się Pismem Świętym wymienia się dialog ekumeniczny<sup>67</sup>.

W zależności od tego, kto w Kościele zajmuje się interpretacją i aktualizacją Biblii, można mówić jakby o różnych poziomach tego procesu: naukowym (egzegeci), teologicznym (teolodzy), duszpasterskim (biskupi, kapłani) i duchowym (wierni)<sup>68</sup>. Oczywiście one wszystkie wzajemnie się łączą, uzupełniają i każdy z nich służy pozostałym, przyczyniając się do wspólnego dobra, jakim jest lepsze poznanie i życie słowem Bożym. Wymaga to od wszystkich: egzegetów, teologów, pasterzy i wiernych ścisłej współpracy, by

<sup>66</sup> *Tamże*, s. 104.

<sup>67</sup> *Tamże*, s. 104-111.

<sup>68</sup> Zob. A. I z q u i e r d o, *Cztery poziomy odczytywania Biblii*, „Communio” 15 (1995), nr 2, s. 52-67.

STANISŁAW HAREZGA

w wierności Kościołowi, przez różne sposoby i możliwości aktualizacji, budowali mosty między Pismem Świętym, a ciągle nowymi problemami człowieka. Każdy z nich winien jednak najpierw pozostać świadkiem ciągłej aktualności słowa Bożego w swoim życiu, by następnie w postawie wiary i miłości ku przemawiającemu Bogu, ukazać jego aktualność innym. Wymaga tego trwająca odnowa biblijna, która zgodnie ze wskazaniem Soboru Watykańskiego II zmierza do tego, by Biblia stała się codziennym pokarmem i Bożym źródłem dla wszystkich wiernych (KO 22).

*ks. Stanisław HAREZGA*